

# Bezczel, Nie umiemy żyć ze sobą... (ft. Kroolik Ur)

Nie umiemy żyć ze sobą, nie możemy żyć bez siebie,  
Dobrze nam bywa bez siebie, ale ze sobą jak w niebie.  
Jesteśmy dla siebie jak chiński znak równowagi,  
Coraz bardziej jestem pewien, że los dobrze nas zaprowadził.  
Nie możemy istnieć bez siebie jak bez nocy dzień,  
Jak bez ciemności światłość, jak bez życia śmierć,  
Wiem, że rany na sercu przeze mnie zadane się goją powoli  
I wiem, że to boli, Ty jesteś moją ostoją i chociaż nasze życia  
To walka dwóch różnych światów  
Moje życie bez Ciebie byłoby jak ogród bez kwiatów,  
Ja czasami przy Tobie czuję się jak niemowa,  
Bo w słowniku nie ma takich pięknych słów, żeby Cię zdefiniować  
I nawet wszystkie razem wzięte komplementy świata  
Są za brzydkie, żeby kogoś takiego nimi oplatać.  
Jesteś cudem natury, moim natchnieniem  
Moją muzą, moją wena, moim przeznaczeniem.

ref:

Pomimo mych wad wciąż mnie kochasz bezgranicznie,  
Jesteś jak rzadki kwiat w ogrodzie botanicznym,  
Tak wiele bym dał, by wymazać wszystkie krzywdy  
Te złe wspomnienia stłamsić gdzieś, a zostawić te najlepsze.

Za każdym razem, kiedy Ty przeze mnie płakałaś,  
To jakaś część mojego serca jakby we mnie pękała.  
Awantury, wyprowadzki, ciche dni,  
Sytuacje, których tak naprawdę nie powinno być,  
Za które siebie winię, zrobiłem Ci tyle złego  
Zobaczysz żal minie, po prostu trzeba czasu do tego.  
Nie mogę sobie wybaczyć niektórych rzeczy, uwierz,  
Choć wiem, że ciężko uwierzyć w niektóre rzeczy co mówię.  
Wiem, że trudno wymazać przykre wspomnienia  
Są bolesne jak spacer na bosą stopę po rozżarzonych kamieniach,  
Choć nie raz nie doceniam, jakie mnie szczęście spotkało,  
Przetańczyć z Tobą noc całą chcę, dla mnie jeszcze to mało,  
Bo tak jak Twoje feromony żadne Coco nie działa,  
Jesteś pięknym motylem uwięzionym w kokonie ciała.  
Kocham Cię nad życie i mogę Ci to mówić co dzień,  
Na żywo, na płycie i przy ołtarzu pod Bogiem

ref:

Pomimo mych wad wciąż mnie kochasz bezgranicznie,  
Jesteś jak rzadki kwiat w ogrodzie botanicznym,  
Tak wiele bym dał, by wymazać wszystkie krzywdy  
Te złe wspomnienia stłamsić gdzieś, a zostawić te najlepsze.

Za każdym razem rozchodzimy się, by do siebie wracać,  
Jeszcze zanim się skończy kłótnia ja już chcę Cię przeproszać.  
Mam trudny charakter i jestem tego świadom,  
Bardzo chciałbym na muzyce zarobić nam na rodzinę, na dom.  
Jeszcze będzie czas, zobaczysz odwróci się karta,  
Każdy dobry człowiek w życiu w końcu musi mieć farta,  
Jeszcze będzie dobrze uwierz, ja to wiem  
I czuję, że zakochuję się w Tobie z dnia na dzień  
Coraz mocniej, pójdziemy na spacer, usiądziemy w cień  
Będzie tak cudownie, jakby to był tylko piękny sen,  
Jesteś dla mnie jak tlen do życia potrzebna,  
Nawet wtedy, kiedy bywasz dla mnie taka wredna.  
Jesteś jedynym przyjacielem, który nigdy nie zawiódł mnie,  
Gdyby nie Ty pewnie już dawno bym zatracił się  
I gdzieś tam wysoko przeznaczenie jest nam pisane  
W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, amen

ref:

Pomimo mych wad wciąż mnie kochasz bezgranicznie,  
Jesteś jak rzadki kwiat w ogrodzie botanicznym,  
Tak wiele bym dał, by wymazać wszystkie krzywdy  
Te złe wspomnienia stłamsić gdzieś, a zostawić te najlepsze.

Pomimo mych wad wciąż mnie kochasz, wciąż mnie kochasz, tak,  
Jesteś jak rzadki kwiat, bardzo rzadki wśród przeciętnych, uwierz w to.  
Tak wiele bym dał, by wymazać zło i być przy Tobie wciąż,  
Te złe wspomnienia stłamsić gdzieś, a zostawić te najlepsze.